10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„OJCZYZNA JEST TO WIELKI ZBIOROWY OBOWIĄZEK. A TEN SKŁADA SIĘ Z RZECZY DWÓCH: Z OBOWIĄZUJĄCEGO OJCZYZNĘ DLA CZŁOWIEKA, I Z OBOWIĄZUJĄCEGO CZŁOWIEKA DLA OJCZYZNY".

(Norwid: „Memoriał o Młodej Emigracji).

Nr. 139 A — Warszawa, poniedziałek 9 maja 1938 r. — **Rok XIII**

4000 Polaków weźmie udział

W uroczystościach zbratania ludów

in vinculo caritatis Christi

W wielkich uroczystościach zbratania ludów in vinculo caritatis Christi na 34 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie w dniach 25—29 maja nie zabraknie katolickiej Polski.

Będzie ona reprezentowana tym godniej i okazalej, że udaje się w miłą gościnę do narodu, z którym jej dzieje od wieków jak najściślej się skojarzyły i najprzyjaźniej zawsze układały. Polska i Węgry, to przecież dwa wschodnie bastiony katolicyzmu i cywilizacji rzymskiej. Oba te kraje stały się znów przedmurzami chrześcijaństwa, o walecznej piersi synów obu narodów rozbiły się ataki wschodniego barbarzyństwa, idącego pod gromadą bolszewicką na podbój Europy.

Polska grupa przybyć ma w liczbie 400 osób i poza wspólnymi nabożeństwami i sesjami obradować będzie w swej własnej sekcji. Episkopat Polski będzie bardzo licznie reprezentowany na czele **z J. Em. ks. kardynałem prymasem**, który imieniem polskiej pielgrzymki przemówi na plenum. Swój przyjazd zapowiedzieli oprócz niego. **J. Em. ks. kardynał Kakowski, JJ. EE. XX. arcybiskupi: Sapieha, Jałbrzykowski, Twardowski, Gall, XX. biskupi: Łukomski, Okoniewski, Lisowski, Adamski, Jasiński, Lorek, Bardn, Przeździecki, Radoński, Gawlina, Sonik, Tomaka, Baziak, Zimniak, Szlagowski z obrz. grek.-kat. XX. bikupi: Buczko i Kocyłowski.**

Najdostojniejszy Episkopat Polski zlecił Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej przeprowadzenie organizacji polskiej pielgrzymki i przygotowania jej obrad i nabożeństw w porozumieniu z centralnym Komitetem w Budapeszcie. W tej sprawie wyjeżdża w tych dniach z polecenia J. Em. ks. kardynała prymasa delegacja do Budapesztu, celem definitywnego ustalenia programu dla polskiej grupy w ogólnych ramach Kongresu. Po jej powrocie program zostanie podany do wiadomości.

Bliższymi informacjami służą także wszystkie diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej.

W Sowietach nikt nie jest bezpieczny

Wicepremier Z. S. R. R.

Stanisław Kosior aresztowany

MOSKWA, 8. 5. Rozeszły się tu ostatnio pogłoski o **popadnięciu w niełaskę i aresztowaniu wicepremiera Z. S. R. R. Stanisława Kosiory, pełniącego jednocześnie funkcję przewodniczącego „Komisji Kontroli Sowieckiej" (odpowiednik Najwyższej Izby Kontroli Państwa).**

Powszechnie zwrócono uwagę na fakt, że nie brał on udziału w uroczystościach pierwszo - majowych i nie podpisał żadnego aktu ani deklaracji okolicznościowej.

Wiarygodność tych pogłosek poparta jest pewnymi faktami z biografii Kosiora. Należał on do tej grupy bolszewików, którzy głosowali przeciwko traktatowi brzeskiemu, co w czasie ostatniego procesu moskiewskiego zostało uznane za okoliczność obciążającą w stosunku do podsądnych. Również w latach 1922-23 Kosior wyraźnie popierał opozycję trockistowską, domagając się prawa tworzenia w partii odrębnych grup politycznych (frakcji).

Nie brakuje więc podstaw do oskarżenia w/g. obecnego szematu, zwłaszcza, że w ciągu szeregu lat pełnił on obowiązki 1 sekretarza C. K. partii komunistycznej Ukrainy współpracując z b. komisarzem Skrypnikiem i b. premierem Ukrainy Lubczenką, którzy popełnili samobójstwo oraz z b. faworytem Stalina 2 — sekretarzem C. Kom. Postyszewem, znajdującym się obecnie w więzieniu.

Czy Ameryka zniesie embargo

na broń do Hiszpanii

WASZYNGTON, 8. 5. Losy wniosku sen. Nye, domagającego się **zniesienia zakazu wywozu broni do Hiszpanii** będą ustalone po powrocie prezydenta Roosevelta do Waszyngtonu, czyli w połowie przyszłego tygodnia.

Prezydent Roosevelt ma się odnosić przychylnie do sprawy zniesienia zakazu ze względu na to, że w tym wypadku możnaby podnieść ponownie sprawy **ustawy** o neutralności, która **okazuje** się coraz bardziej **nieżyciowa** i sprzeczna z polityką zewnętrzną St. Zjednoczonych. Mimo to prezydent podawać ma w **wątpliwość skuteczność zniesienia zakazu wywozu broni ze względu na to, że flota gen. Franco może z łatwością przychwycić transporty broni wysyłane drogą morską.**

Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że **komisja spraw zagranicznych jest w większości swej przychylna dla sprawy podjęcia w senacie dyskusji nad wnioskiem sen. Nye.**

Los Zeppelinów

całkowicie w rękach Ameryki

NOWY JORK, 8. 5. Pięć sterowców marynarki amerykańskiej pozdrowiło wczoraj dr. Eckenera, który na pokładzie statku „Hansa" przybył do Nowego Jorku.

Dr. Eckener oświadczył przedstawicielom prasy, że **przyszłość komunikacji transatlantyckiej przy pomocy sterowców zależy obecnie od rządu waszyngtońskiego.** Nowy sterowiec niemiecki „L. Z. 130" będzie dokonywał lotów tylko z helium. **Jeżeli Ameryka odmówi dostaw helium, nie będzie się więcej budowało Zeppelinów.** Dr. Eckener wyraził nadzieję, że Ameryka zgodzi się na dostarczenie helium.

Jego podróż do Waszyngtonu ma na celu przeprowadzenie rozmów na ten temat. Dr. Eckener chciałby przeprowadzić rozmowę osobistą z prezydentem Rooseveltem, który zawsze interesował się lotnictwem sterowcowym. Dr. Eckener zaznaczył, że byłby zdziwiony, gdyby powołano się na trudności natury politycznej, gdyż jest rzeczą niemożliwą, by Niemcy kiedykolwiek jeszcze użyli Zeppelinów w celach wojskowych. W dzisiejszych warunkach sterowce są w czasie wojny bezwartościowe.

W miasteczku litewskim

Zlinczowano wędrownych kuglarzy

KOWNO, 8. 5. W miasteczku Żałkiery doszło do niezwykłego zajścia. Do miejscowości tej przybyło 2 kuglarzy, którzy sprzedawali bilety na wieczorne nadzwyczajne przedstawienie. Spragnieni sensacji mieszkańcy prawie wszystkie bilety wykupili, lecz gdy wieczorem przybyli do budynku, w którym miało się odbyć przedstawienie, nikogo tam nie zastali. Sprytnych kuglarzy znaleziono w szynku zamiejskim zupełnie pijanych. Rozwścieczony tłum postanowił wymierzyć oszustom karę i jednego z nich ukamienował, a drugiego usiłował spalić. Ciężko poranionego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł również.

Dokształcanie zawodowe

Niedawno zakończył swe obrady ogólnopolski zjazd nauczycieli szkół dokształcających zawodowych. Zjazd stwierdził ogromnie ciężkie położenie szkół dokształcających, podkreślając brak funduszów na pomoce naukowe, brak własnych gmachów, niedostateczną sieć szkolnictwa dokształcającego zawodowo (np. w woj. Białostockim wypada jedna szkoła na około 2.000 warsztatów!), ciężkie warunki finansowe nauczycieli (maksymalna pensja 273 zł. brutto, przyczym nie ma etatów, lecz jedynie kontrakty), wreszcie ogromnie trudne położenie młodzieży, która przeważnie ma czas na naukę dopiero po ciężkim dniu pracy zarobkowej.

Szkolnictwo zawodowe dokształcające zostało zapomniane przy opracowaniu obecnej ustawy szkolnej. Pomyślano o różnorodnych typach gimnazjów zawodowych i szkół niższych zawodowych, a zupełnie pominięto wielkie rzesze tej młodzieży, która bezpośrednio po skończeniu szkoły powszechnej, lub nawet w połowie nauki w szkole powszechnej musi zaczynać pracę zarobkową. Jest to przeważnie młodzież pokrzywdzona przez ciężką sytuację gospodarczą, bardzo często już od 14 roku życia musi zarabiać na swoje utrzymanie, a nierzadko i na utrzymanie rodziny.

A przecież nie można zapominać, że właśnie w pośród uczniów tych dokształcających szkół zawodowych rekrutuje się poważny odsetek wykwalifikowanych robotników, rzemieślników i pracowników handlowych. Wchodzą oni dziś do życia gospodarczego bez właściwego przygotowania fachowego, uczą się od strony praktycznej nie wiedzy w zakresie swego zawodu, ale różnych zawodowych metod „lekkiego zarobku" i zamiast tworzyć wartościową gospodarczo i społecznie warstwę — stanowią często specjalny typ szkodnictwa gospodarczego.

Jednak, pomimo ogromnej różnorodności elementu i różnych wpływów środowisk, jakim podlega młodzież szkół dokształcających, jest to przeważnie wartościowy materiał i bardzo wiele zależy od szkoły, czy zdoła ona wydobyć właściwe wartości, czy też pozostawi młodzież samej sobie.

Pomimo głośnego hasła dzisiejszych kierowników szkolnictwa polskiego „szkoła na miarę", selekcja społeczna w polskiej szkole odbywa się bardzo niewłaściwie. Przede wszystkim stworzenie dwóch typów szkoły powszechnej pokrzywdziło ludność wsi, dalej słaba robudowa szkolnictwa samorządowego i państwowego o typie średnim i brak skoordynowanej akcji stypendialnej powoduje krzywdę warstw słabszych gospodarczo. Uprzywilejowana jest, jeśli chodzi o kształcenie dzieci, warstwa urzędnicza. Nie chodzi tu o jakiekolwiek potępianie tej warstwy, ale zamykanie dopływu do inteligencji, kierującej naszym życiem państwowym, świeżych sił jest ogromnie szkodliwe dla równowagi naszego życia narodowego. Dziś jednak przechodzą przez sito szkolnictwa z warstw uboższych nie jednostki wartościowsze intelektualnie, czy wyróżniające się charakterem, ale przede wszystkim jednostki, odporne na trudne warunki lub poprostu obdarzone t. zw. „sprytem życiowym".

Zagadnienie szkolnictwa zawodowego — to w dużej mierze sprawa naprawienia tej krzywdy społecznej, bo przecież przez dobrze postawioną sieć skół dokształcających można dać tym jednostkom, które pokrzywdziła selekcja szkolna, jeszcze jedną szansę na zdobycie wykształcenia. Z drugiej strony chodzi tu już nie tyle o sprawy szans dla jednostek, ale poprostu o częściowe choćby pogłębienie wykształcenia i wychowania tych warstw młodzieży, która ma stanowić podstawowe kadry armii pracowniczej.

Szczególnie wieś wymaga tu opieki. Duża ilość młodzieży ze wsi idzie do miasta i tu tworzy proletariat. Należy zwrócić uwagę na to, aby ta młodzież, która musi przecież wyjść ze wsi wobec jej przeludnienia, nie tworzyła w mieście warstwy rozbitków życiowych, ale mogła nadawać piętno naszemu życiu gospodarczemu, piętno gruntowności i dokładności, cechującej pracę na roli.

Rozbudowa szkół dokształcających zawodowych, to nie tylko interes jakiejś grupy, ale jeden z czynników sprawiedliwości społecznej.

J. W.

Swięto Joanny d'Arc

uroczyście obchodzone we Francji

PARYŻ, 8. 5. W dniu dzisiejszym z zachowaniem ceremoniału ustalonego od szeregu lat obchodzono święto Joanny d'Arc. Znajdujące się w mieście trzy statuy dziewicy orleańskiej były bogato udekorowane kwiatami. O godz. 8.30 na Place des Piramides **przed pomnikiem Joanny d'Arc złożyli hołd premier Daladier i inni członkowie rządu.** Następnie przed pomnikiem przeciągnęła defilada oddziałów artylerii, dragonów i wojsk zmotoryzowanych. O g. 9.15 oficjalna część uroczystości została zakończona a rychło potem zaczęła się defilada ugrupowań patriotycznych.

Zawieszenie

„Sojuza Ukrainok"

LWOW, 8. 5. Lwowski starosta grodzki zawiesił organizację kobiet ukraińskich „Sojuz Ukrainok" za działalność sprzeczną ze statutem. Na czele stowarzyszenia stała b. posłanka Milena Rudnicka. Starostwo grodzkie zawiesiło również wydawnictwo tego stowarzyszenia „Żinka" „Ukrainka".

„ABC" walczy o Wielką Polskę!

MAJ

9

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3 52	19-13
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
4-0	1-33
Dł. dnia	Przybyło
15-21	7-37

Dziś św. Grzegorza

Jutro św. Izydora

Teatry na Śląsku

TEATR IM. WYSPIAŃSKIEGO

Poniedziak — Katowice g. 20: Koncert Chóru Naucz. i Urzędn. Magistratu.

Wtorek — Chorzów g. 20: „Gałązka rozmarynu".

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Echa afery Soboty i towarzyszy

Manipulacje z zaliczkami zakończyły się kilkuletnim więzieniem

KATOWICE, 8. 5. Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach toczyła się rozprawa o głośne nadużycia szajki oszustów kolejowych, złożonej z czynnych i emerytowanych pracowników kolejowych, którzy obznajmieni dokładnie z przebiegiem załatwienia przewozu towarów za zaliczeniem i sposobem wypłaty tych zaliczek, dopuszczali się nadużyć na przestrzeni dwóch lat i poszkodowali P. K. P. na sumę 315.000 zł.

Szajka ta, której głową i tarczą ochronną był kontroler działu dochodów P. K. P. Dyrekcji katowickiej Paweł Sobota oraz pracownik stacji kolejowej Lipin Śl. Augustyn Janoschka i zawiadowca stacji kolejowej w Imieliniu Leon Ulrich a także uchodzący za wielkiego znawcę tych spraw emerytowany kolejarz Augustyn Żuber, działając w zmowie wysyłała z Imielina fikcyjne przesyłki kolejowe ze stacji Imielin do stacji Lipin Śl. za wysokim zaliczeniem. Zaliczki te wykazywano w sprawozdaniach stacji Imielin, zaś nie było ich w wykazach kasowych stacji Lipie Śl. a do Dyrekcji były odsyłane tylko dowody rzekomego wykupienia zaliczek przez odbiorcę. Na tej podstawie przeprowadzał Sobota rzekomą kontrolę i kierował następnie te zaliczki do wypłaty dla nadawcy, którym był Augustyn lub Jan Żuber (ten ostatni zmarł po wypuszczeniu go na wolną stopę przed rozprawą w pierwszej instancji.

W pierwszej instancji zostali skazani — Paweł Sobota na 8 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich i honorowych, Augustyn Żuber na 7 lat więzienia i 10 lat utraty praw oraz na 3 tygodnie aresztu za lichwę, co mu darowano na podstawie amnestii. Leon Ulrich skazany został na 5 lat z 6-letnim pozbawieniem praw, Augustyn Janoschka skazany został na łączną karę 4 lata więz. i 5 lat utraty praw, Jan Goj, kasjer stacji kolejowej imielin skazany został na 3 lata więz. i 5 lat utraty praw, urzędnik kasy towar. Józef Bensch skazany został na 3 lata i 5 lat utraty praw a Jan Szuba urzędnik kolejowy na 1 rok więzienia.

Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek o godz. 13.30.

—x—

WĄLNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

Zwyczajne roczne Walne Zgromadzenie Członków Instytutu Śląskiego odbędzie się w poniedziałek 9 b. m. o godz. 12 w sali Domu Oświatowego w Katowicach (ulica Francuska 12 — wejście główne, II piętro). Na Zgromadzeniu zostanie przedłożone sprawozdanie Zarządu, Dyrekcji Skarbnika i Komisji Rewizyjnej z działalności Instytutu w roku budżetowym 1937/38.

ZNIESIENIE TURNUSÓW NA ROBOTACH PUBLICZNYCH

W wyniku rokowań przeprowadzonych między przedstawicielami strajkujących robotników, zatrudnionych przy regulacji rzek i budowy dróg na terenie powiatów cieszyńskiego i bielskiego, — oraz inspektoratem pracy doszło do porozumienia, przy czym inspektor pracy przyrzekł robotnikom, że turnusy przy robotach zostaną zniesione. W tym stanie rzeczy robotnicy zatrudnieni na wszystkich odcinkach robót publicznych podjęli normalną pracę.

POLESIE

SUSZARNIA GRZYBÓW I JAGÓD

Województwo poleskie szczególnie obfituje w olbrzymie ilości grzybów i jagód, które czekają na zbyt. Ludność w ten sposób miałaby znaczne korzyści materialne, polepszając swój stan materialny.

Ponieważ grzyby są produktem b. dobrym, przeto, jak się dowiadujemy, w szeregu miejscowościach na Polesiu mają powstać suszarnie grzybów i jagód. Niewątpliwie w niedługim czasie suszarnie zostaną zorganizowane, do czego przyczyni się wydatnie samorząd rolniczy. (m)

ROBOTNIK w TRYBACH MASZYNY

W Kobryniu w młynie Kaca i Mi lewskiego wydarzył się wypadek, który na szczęście nie spowodował śmierci jednego z robotników.

Palacz Konstanty Samucho, czyszcząc motor, został pochwycony przez tryby regulatora. Tryby zmiażdżyły nieszczęśliwemu robotnikowi rękę aż do ramienia. Robotnik wskutek upływu krwi i odniesionych ciężkich ran zemdlał. (m)

600 BEZROBOTNYCH ZATRUDNIONO PRZY BUDOWIE DROGI PIŃSK — JUCNOWICE

Prace przy budowie drogi Pińsk — Jucnowicze na odcinku 22 km. zostały rozpoczęte. Przy robotach wykładania drogi kostką trylinką zatrudniono na razie 600 bezrobotnych, których liczba powiększy się z chwilą rozpoczęcia budowy dróg przyległych. Tak samo wykonuje się roboty konserwacyjne, przy których zatrudniono 200 bezrobotnych. (m)

WILNO

„REDUTA" W WILEŃSZCZYŹNIE

Zespół objazdowy „Reduty" przyjeżdża w bieżącym sezonie letnim na teren województwa wileńskiego z przedstawieniami „Skiza" B. Zapolskiej i „Wynalazek miłości" — E. Rowella i będzie wystawiał „Skiza":

w dniu 11 maja w Podbrodziu;
w dniu 12 maja w St. Święcianach
w dniu 13 maja w N. Święcianach
w dniu 14 maja w Postawach;
w dniu 15 maja w Głębokiem;
w dniu 16 maja w Wilejce;
w dniu 17 maja w Mołodecznie.

„Wynalazek miłości":

w dniu 15 czerwca w Podbrodziu;
w dniu 16 czerwca w St. Święcianach;
w dniu 17 czerwca w N. Święcianach;
w dniu 18 czerwca w Postawach;
w dniu 19 czerwca w Głębokiem;
w dniu 20 czerwca w Wilejce;
w dniu 21 czerwca w Mołodecznie.

WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA

W poniedziałek czeka Wilno wieczór bowiem Leona Wyrwicza.

550-LECIE KAPITUŁY METROPOLITALNEJ

Dnia 8 maja rb. (niedziela) Wileńska Kapituła Metropolitalna obchodziła 550-letnią rocznicę swej kanonicznej erekcji. Mszę św. uroczystą tego dnia odprawił prałat - archidjakon ks. Adam Sawicki, jeden z najstarszych członków Kapituły. Mszę „In honorem S. Raphaelis Archangeli" na 5 głosów kompozycji x. Fr. Witta wykonał chór bazylikowy pod batutą p. prof. W. Kalinowskiego.

O godz. 19.30 odbył się skromny obchód w gronie duchowieństwa w sali bibliotecznej Seminarium Metropolitalnego. Odczyt z dziejów Kapituły wygłosił ks. dr. Czesław Falkowski, prof. USB. Produkcje wokalne wykonał chór „Echo" pod dyrekcją p. prof. W. Kalinowskiego.

WYBUCH POCISKU ARTYLERYJSKIEGO

Mieszkaniec Urwiedzl w pow. nieświeskim Jan Oleszkiewicz od kilku lat ostrzył kosę na znalezionym w polu zapalniku od pocisku artyleryjskiego. Obecnie od uderzenia młotkiem zapalnik eksplodował, raniąc ciężko nieostrożnego wieśniaka, jego 5-letniego synka oraz dwoje dzieci sąsiada. Wszystkich w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala w Nieświeżu.

„Siew" wygraża wyższemu duchowieństwu

„Siew", organ Związku młodzieży ludowej o tej samej nazwie, w związku z kazaniem arcybiskupa Teodorowicza, atakuje w dalszym ciągu duchowieństwo:

Duchowieństwo wkracza w kompetencje państwa. Jeżeli organizacja ideowo-wychowawcza działa legalnie na terytorium państwa i jest nawet popierana przez najwyższe czynniki, to i najwyższy duchowny nie jest powołany do potępiania czy prostowania jej ideowego kierunku (co innego znaczy dobra rada, a co innego polityczne oskarżenie).

„Siew" ma czelność pisać:

Musimy dla dobra Kościoła przestrzec wyższe duchowieństwo przed nieostrożnem wtrącaniem się w sprawy świeckich organizacyj młodzieży chłopskiej. Przykro będzie później odwoływać zarzuty i zmieniać stanowisko. Taki los spotkał kardynała austriackiego Innitzera, który walczył z Hitlerem dopóty, dopóki nie musiał się przed nim ukorzyć i pozdrowić go partyjnie słowami: „Heil Hitler!". Jest to bardzo świeży przykład.

„Siew" grozi więc duchowieństwu represjami władzy świeckiej. Jak widzimy „Naprawa" bardzo chętnie zdecydowałaby się na totalizm w swoim stylu.

Rezygnacja prof. Joszta ze stanowiska rektora

LWÓW, 7.5. Wiadomość o ustąpieniu rektora politechniki lwowskiej prof. Joszta, potwierdza się. Na rezygnację prof. Joszta wpłynąć miało rzekomo stanowisko zajęte przez kilku profesorów w związku z wypadkami 1-majowymi we Lwowie.

Senat politechniki obradował nad rezygnacją rektora, jednocześnie, odbył się, wbrew zakazowi senatu, wiec młodzieży akademickiej na dziedzińcu politechniki. W czasie wiecu wznoszono okrzyki, skierowane przeciwko niektórym profesorom.

Dwa płonące auta wjechały w tłum

LONDYN, 7. 5. W czasie zawodów automobilowych na torze pod Londynem wydarzył się straszny wypadek.

Mianowicie w jednej z maszyn francuskich wybuchł pożar. Kierowca usiłował wóz zatrzymać, ale jadący za nim inny kierowca francuski nie zdążył zahamować i wpadł na płonące auto. Skutkiem zderzenie obie maszyny runęły w tłum. Wielu widzów oraz dwaj kierowcy odnieśli ciężkie rany.

Losowanie premii Poż. Inw. 1-ej em.
Trzeci dzień ciągnienia

Premie po zł. 500 (pierwsza liczba oznacza numer obligacji, druga numer serii) padły następujące:

5 — 257 5 — 74 6 — 565 16 — 160 16 — 196 16 — 419 22 — 014 22 — 676 22 — 683 28 — 114 30 — 947 39 — 010 5 — 1252 5 — 1811 6 — 1558 16 — 1066 16 — 1272 16 — 1503 16 — 1827 16 — 1930 22 — 1172 25 — 1002 25 — 1293 25 — 1450 28 — 1244 28 — 1590 30 — 1598 39 — 1264 5 — 2088 6 — 2032 16 — 2621 22 — 2036 30 — 2863 30 — 2934 39 — 2012 39 — 2092 39 — 2692 39 — 2766 39 — 2815 6 — 3836 6 — 3893 16 — 3941 22 — 3261 22 — 3621 22—3783 25 — 3567 28 — 3079 30 — 3769 5 — 4633 5— 4825 6 — 4069 16 — 4004 16 — 4516 22 — 4753 25 — 4159 30 — 4036 30 — 4558 30 — 4645 39 — 4327 5 — 5537 5 — 5625 5 — 5637 5 — 5677 6 — 5414 6 — 5557 16 — 5324 16 — 5371 16 — 5417 16 5908 22 — 5428 22 — 5579 28 — 5531 30 — 5581 30 — 5751 30 — 5921 5 — 8426 5 — 8726 5 — 8978 6 — 8635 22 — 8871 28 — 8463 28 — 8634 28 — 8945 30 — 8123 30 — 8702 39 — 8399 39 — 8474 39 — 3766 5 — 9034 5 — 9945 6 — 9063 6 — 9306 6 — 9474 6 — 9942 22 — 9048 22— 9205 22 — 9367 25 — 9513 28 — 9256 30 — 9086 30 — 9745 39 — 9782 39 — 9804 39 — 9978 5 — 10160 6—10149 6—10823 16—10378 16 — 10488 22 — 10988 25 — 10460 25 — 10551 28 — 10282 30 — 10337 30— 10428 6 — 11430 22 — 11650 25 — 11273 25 — 11424 30 — 11270 30 — 11715 6 — 12175 5 — 12262 6 — 12784 16 — 12487 22 — 12946 25 — 12590 25 — 12605 25 — 12979 28 — 12164 28 — 12930 30 — 12360 30 — 12018 39 — 12489 39 — 12857 5 — 13157 22 — 13125 22 — 13395 25 — 13025 25 — 13214 28 — 13304 28 — 13616 28 — 13784 30 — 13610 39 — 13668 39 — 13697 39 — 13969 5 — 14426 5 — 14489 5 — 14795 6 — 14640 16 — 14309 16 — 14509 16 — 14646 22 — 14008 22 — 14190 22 — 14177 22 — 14883 25 — 14433 25 — 14555 25 — 14603 39 — 14417 6 — 15626 22 — 15218 25 — 15686 25 — 15966 28 — 15311 28 — 15341 28 — 15344 28 — 15735 5 — 16184 5 — 16685 6 — 16128 6 — 16119 6 — 16457 6 — 16473 6 — 16690 16 — 10078 16 — 16242 22 — 16007 25 — 16307 25 — 16677 28 — 16860 28 — 16697 39 — 16145 39 — 16201 39 — 16377 39 — 16730 6 — 17007 22 — 17524 30 — 17122 5 — 18333 5 — 18577 16 — 18134 25 — 18350 25 — 18427 28 — 18827 30 — 18977 39 — 18441 5 — 19247 6 — 19362 6 — 19605 25 — 19224 30 — 19097 30 — 19320 39 — 19871 16 — 20762 16 — 20795 22 — 20883 25 — 20020 25 — 20251 28 — 20112 28 — 20341 28 — 20365 28 — 20496 28 — 20816 28 — 20847 28 — 20827 30 — 20197 30 — 20391 39 — 20216 5 — 21373 6 — 21454 16 — 21578 22 — 21587 22 — 21651 25 — 21249 25 — 21618 25 — 21881 39 — 21179 6 — 22131 6 — 22768 6 -- 22865 16 — 22043 16 — 22764 16 — 22783 22 — 22247 22 — 22652 22 — 22885 25 — 22490 25 — 22605 28 — 22042 28 — 22885 30 — 22058 30 — 22403 30 — 22579 30 — 22768 39 — 22037 39 — 22497 39 — 22514

Strajk w drukarniach tkanin

ŁÓDŹ, 7. 5. W Łodzi wybuchł strajk w drukarniach tkanin jedwabnych, który objął wszystkie większe zakłady w Łodzi, Rudzie Pabianickiej i okolicy. Do strajkn przystąpiło ogółem 2000 robotników. Żądają oni 10 proc. podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej.

ARMIN O. HUBER 8)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Pomyślał wkrótce, że za dużo czasu poświęca nieznanej dziewczynie, przy tym przypomniał sobie, że go ofuknęła ostro i za nic właściwie, bo przecież nie podstawił jej nogi naumyślnie. To go rozgniewało trochę. Zlikwidował drobne wydarzenie, postanawiając o nim nie myśleć, i mruknął pod nosem:

— Głupia gęś...

Rzucił przelotne spojrzenie na wieś indyjską i na tłum podróżnych, prześcigających się w zachwytach. Alert Bay nie zaciekawiała go wcale — widział dużo takich samych osiedli, sporo czasu spędził na tym wybrzeżu, jako drwal i wędrowny myśliwy.

Pochylił się nad swoimi planami i nagle dostrzegł pod swoim leżakiem coś białego. Sięgnął ręką i podniósł jakąś kartkę. Pomyślał początkowo, że mu wypadła z teczki, obrócił ją w palcach i zdziwił się nieco, gdyż był pewny, że dotąd jej nie widział.

Papier był lichy, zapisany ręką człowieka, nie bardzo obytego z ołówkiem. Zaczął czytać bezwiednie:

„...przyszli mnie wyrzucić z mojej własnej ziemi. Dom już rozebrali, wysadzili w powietrze skałę z wodospadem, las na naszej górze wycięli w pień. Nawet zmarłych nie pozostawili w spokoju — Ralfa przenieśli na cmentarz simpsoński.

Tu się dzieją zgoła niesamowite rzeczy. Inżynier, który prowadził budowę, znikł w tajemniczy sposób: jedni mówią, że jest zamordowany, drudzy twierdzą, że został podstępnie strącony w przepaść.

Ta hołota rządzi się tu, jak na swoim, przewraca wszystko do góry nogami. Podobno przed grudniem to ma być ukończone, bo od pierwszego już chcą dostarczać prądu dla Prince Rupert.

Już nie wytrzymam dłużej, chyba wystrzelam tę całą bandę rabusiów.

Jeśli możesz, Loni, to wracaj natychmiast. Wyjadę po ciebie do Simpson...".

Tu list się urywał. Początku i końca nie było.

— Ciekawe, psiakrew! — pomyślał Kościesza.

Przypomniał sobie, że Bogey ostrzegał go przed niejakim Old Billem, który, według zdania przemysłowca, był gwałtowny i zupełnie niepoczytalny, więc do wszystkiego zdolny. Czy to on właśnie pisał ten list?... Może to jest ojciec tej dziewczyny.

Był przekonany, że ona zgubiła tę kartkę. Złożył swoje papiery do teczki i udał się na poszukiwania.

— Loni — pomyślał. — Zabawne imię! Prawdopodobnie zdrobniałe od „Eleonora".

Niosąc w palcach kartkę, jeszcze raz na nią rzucił okiem. Litery były koślawe, nie brakowało paru błędów ortograficznych, ale charakter pisma świadczył o silnej woli i nieugiętości.

Kościesza zajmował się potrochu grafologią, aczkolwiek nie traktował jej poważnie.

— To jest człowiek prawy — stwierdził w myśli, — ale fanatyk, który będzie bronił do upadłego słusznej sprawy... albo tego, w co wierzy, że jest słuszne!

Roześmiał sie na głos.

Jednak po chwili spoważniał. Ujrzał dziewczynę — stała na dziobie parowca i z bardzo stroskanym wyrazem twarzy patrzyła w zadumie na przyprószone śniegiem góry, ciągnące się wzdłuż wybrzeża Kolumbii Brytyjskiej. Wierzchołki trzech olbrzymów Mount Blair, Mount Lowe i Superb Mountain ginęły w chmurach.

Podszedł ociągając się trochę, gdyż nie lubił się zwracać do nieznajomych kobiet, choćby to było nawet konieczne, jak na przykład w danym wypadku.

— Przepraszam — powiedział uchylając kapelusza. — Zdaje się, że pani zgubiła ten papier. Znalazłem go pod swoim leżakiem.

Wzięła kartkę, którą jej podał, spojrzała nań nieufnie i z podziękowaniem skinęła głową.

Kościesza odwrócił się i już chciał odejść. Nagle przypomniał sobie, że niedawno nazwał dziewczynę „głupią gęsią".

Zrobiło mu się przykro. Wprawdzie nie oświadczył tego wprost, jednak samym określeniem wyrządził kobiecie niezasłużoną krzywdę. Osądził, że należy jej powiedzieć parę uprzejmych słów. Oprócz tego zaciekawiła go bardo historia z zaporą wodną.

Oparł się o poręcz, okalającą pokład i zapytał wskazując na północ:

— Czy pani też jedzie do Port Simpson?

Popatrzyła trochę zmieszana i przygryzła dolną wargę. Jej ciemnoorzechowe oczy błysnęły, a policzki, zarumienione od świeżego morskiego powietrza, stały się o jeden odcień ciemniejsze.

— Czy pan przeczytał ten list? — rzuciła niemal wyzywająco.

— Myślałem, że ta kartka do mnie należy — odparł tonem przeproszenia.

Uśmiechnęła się kpiąco.

— Ach, tak?...

Robiła wrażenie bardzo dbającej o swój wygląd zewnętrzny, ale gdy podmuch wiatru lekko zburzył starannie uczesane kasztanowate włosy ze złocistym połyskiem, twarz w jednej chwili przybrała wyraz krnąbrny i nieco dziki.

— Zapewniam panią, że tak było naprawdę! — usprawiedliwił się pośpiesznie. — Mam w teczce tyle papierów, dotyczących budowy zapory wodnej, że list pani ojca...

(D. c. n.).

W procesie Starzyński — Studnicki

Zatwierdzono wyrok pierwszej instancji

(Zakończenie sobotniej rozprawy)

Po dalszych przemówieniach adw. Paschalskiego, rzecznika prez. Starzyńskiego, oraz adw. Zielińskiego, który replikował na wywody przedstawicieli oskarżyciela, zabrał głos w ostatnim słowie oskarżony Studnicki. Będąc chorym, zmuszony był przebywać w domu. Miał dużo czasu, więc czytał prasę i pilnie obserwował życie Polski. Początkowo zamierzał napisać książkę o trzech, jak się ironicznie wyraził „postaciach naszych czasów": Grażyńskim, Jędrzejowiczu i prezydencie Starzyńskim. Ostatecznie zdecydował się pisać o Starzyńskim, gdyż była to postać niesympatyczna. Zwłaszcza zamiłowanie do reklamiarstwa było nieprzyjemne.

Jubileusz

— Proces ten — mówi Studnicki — jest moim jubileuszem. W dniu 15-go listopada r. ub., t. j. w tym dniu, kiedy rozpoczął się mój proces w Sądzie Okręgowym ukończyłem 70 lat życia, a 40 lat mojej pracy naukowej. Choć dziwnym może się wydawać, że w ten sposób obchodzę swój jubileusz, to ja stwierdzić mogę, że nie uważam tego za coś nieprzyjemnego.

Mam wrażenie i wierzę, że ta sprawa nie pójdzie na marne. W obecnych warunkach nie można przeprowadzić dowodu prawdy absolutnej. W znacznej części ten dowód na zarzuty postawione Starzyńskiemu, przeprowadziłem i mam nadzieję, że ten wyrok będzie dla mnie wyrokiem uniewinniającym.

Wyrok

O godz. 11-ej w nocy przewodniczący sędzia Kamieniobrodzki ogłosił wyrok, na mocy którego sąd oddalił wszystkie apelacje, zatwierdzając wyrok pierwszej instancji, w którym Studnicki skazany był na trzy miesiące aresztu i 500 zł. grzywny.

Krótkie uzasadnienie wyroku brzmi:

Motywy wyroku

Sąd Apelacyjny podzielił uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, uznając, że oskarżony winien jest zniesławienia Stefana Starzyńskiego. Tak jak to ustalił Sąd Okręgowy, a ponadto sąd m. in. stwierdził, że również ustęp broszury oskarżonego na karcie 21-ej w związku z ustępem na karcie 6-ej, dotyczącym pozostawienia w opinii publicznej osadu w sprawie kartelu drożdżowego, nieprzyjazny dla oskarżyciela Stefana Starzyńskiego, stanowi zniesławienie tegoż Stefana Starzyńskiego, powiązanie bowiem na karcie 21-ej broszury tego ustępu ze zdaniem „lecz pozycja jego w sferach rządowych dzięki różnym okolicznościom wzmacniała się" jest pomówieniem w rozumieniu art. 255 k. k., które może nastąpić nie tylko w formie postępowania ściśle konkretyzowanego zarzutu, lecz może nastąpić też w formie ogólnikowej, byle tylko pod adresem wyraźnie określonej osoby.

Sąd Apelacyjny nie może z tego punktu zniesławienia wprowadzić do sentencji wyroku, przekroczyłby bowiem granicę apelacji, tak bowiem prokuratura w swoim wywodzie apelacyjnym wnieśli jedynie o podwyższenie kary oskarżonemu wymierzonej.

Sąd Apelacyjny, podzielając uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w części okoliczności łagodzących winę oskarżonego, biorąc pod uwagę w szczególności jego wiek i nie uznając stwierdzenia przez Sąd Okręgowy karalności oskarżonego, który żadnej kary dotychczas nie odbył, nie znalazł powodu do zwiększenia wymiaru kary.

Rozporządzenie o przygotowaniu Opl.

Schron w każdym domu o kubaturze ponad 2.500 m. sześc.

Ostatni „Dziennik Ustaw" przynosi obszerne rozporządzenie Rady Ministrów o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej pod względem regulacji i zabudowania osiedli.

Rozplanowanie osiedli

Rozporządzenie szczegółowo normuje zasadę planów zabudowy, przewidując m. in., że układ arterii komunikacyjnych winien być w miarę możności zgodny z kierunkiem najczęściej panujących w danej okolicy wiatrów.

Odległość między frontami zabudowań na głównych arteriach winna wynosić co najmniej 60 metrów, a na drugorzędnych — 34 metry.

Zabronione jest zakładanie ulic ślepych, poszczególne dzielnice, a nawet ich części winny być przedzielane terenami niezabudowanymi, zadrzewionymi lub obsianymi trawą, przy czym przy zakładaniu nowych osiedli lub nowych dzielnic na cele budowlane i pod arterie komunikacyjne można przeznaczyć najwyżej 60 procent obszaru.

Gmachów dla ważnych instytucji państwowych oraz dzielnic przemysłowych nie należy skupiać, a stosunek powierzchni dzielnic przemysłowych do całego miasta nie powinien przekraczać 1/7-ej.

Zabronione zostaje usuwanie zadrzewienia lub zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania w stosunku do obszarów przenoszących w granicach miasta 1 ha, a poza granicami 2 ha w promieniu 50 km. od miast powyżej pół miliona mieszkańców, a 30 km. od innych miast wydzielonych.

Tereny przeznaczone w planie zabudowy na uprawę leśną, ogrodową, czy t. p., winny być w ciągu 3-ch lat doprowadzone do stanu przeznaczenia.

Zasadniczo na zabudowę zwartą nie może być przeznaczone w dzielnicach miejskich nie więcej, jak 45 procent w dzielnicach śródmiejskich handlowych, 35 proc. w mieszkaniowych, a tylko 25 proc. powierzchni w dzielnicach o zabudowie luźnej. Nie dotyczy to wszelikego rodzaju budowli podziemnych, jak garaże i schrony.

Konstrukcja budynków

Zabronione jest wznoszenie w podwórzach budynków jednostronnie oświetlonych, a bramy winny posiadać zamknięcia łatwo przewiewne, jak również ogrodzenie działek winno być wykonane w sposób przewiewny.

Fundamenty budynków o wysokości ponad 16 metrów winny być założone na głębokości przynajmniej 2,5 metra, a piwnice pod budynkami winny posiadać własną konstrukcję.

Wykonywanie ścian zewnętrznych i konstrukcji dachów z drzewa jest zasadniczo zabronione. Konstrukcje budynków przewyższających 16 metrów winny być wykonywane jako szkieletowe: żelazne obetonowane lub obłożone cegłą, albo żelazobetonowe.

Zabrania się urządzania wykuszy poza linią zabudowania oraz dzielenia strychów przegrodami pełnymi, nieprzewiewnymi.

Schrony

Wszystkie nowowznoszone budynki o kubaturze ponad 2.500 m. sześc. winny posiadać schrony przeciwlotnicze, urządzane w piwnicach pod budynkiem, albo poza budynkiem o wymiarach obliczonych w stosunku 1 metra kwadratowego oraz 3 m. sześc. na osobę. Schrony winny być zbudowane z dwoma wyjściami, odpowiednią wentylacją i kanalizacją.

Rozporządzenie przewiduje wprawdzie możliwość odstępstw od swoich zasad, jednak uwarunkowanych szeregiem istotnych przyczyn i wymagających aprobaty władz.

Rozporządzenie nie dotyczy budynków wznoszonych na podstawie zezwoleń wydanych przed jego wejściem w życie, t. j. przed 15 b. m.

Co każdy wiedzieć powinien?

Wydaje się nam pożytecznym (i niestety bardzo na czasie) by przypomnieć czytelnikom, jakie stosować należy środki lecznicze przy przeziębieniu, by uchronić się od grypy z jej niebezpiecznymi komplikacjami. Jednym ze skutecznych środków jest Aspiryna w tabletkach, stosowana jednakże możliwie wcześnie, już przy pierwszych objawach zachorowania.

Należy jednak żądać wyraźnie Aspiryny w tabletkach, zaopatrzonych w zastrzeżony w Urzędzie Patentowym znak jakości Bayer'a zarówno na blaszanym opakowaniu, jak i na każdej poszczególnej tabletce.

Samochód z 40 pasażerami spadł w przepaść

STAMBUŁ, 7.5. Samochód ciężarowy, który wiózł 40 robotników i włościan z Trebizondy do Kalkitu, spadł do wąwozu z wysokości 200 mtr. Wszyscy pasażerowie, z wyjątkiem jednej kobiety i dwojga dzieci, utracili życie.

ABC sportowe

Polska — Dania 3:0

Dubliści polscy zwyciężają

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Dania para polska Hebda - Tłoczyński odniosła zwycięstwo nad parą duńską Ulrich - Koerner w czterech setach 6:2, 6:3, 6:8, 6:3. Polska prowadzi w ten sposób 3:0 i ma już zapewnione zwycięstwo i udział w dalszych rozgrywkach o puchar, gdzie spotka się z Italią, która prowadzi w Dublinie 3:1 z Irlandią.

BELGIA — GRECJA 2:0

W Atenach Belgowie odnieśli dwa zwycięstwa. Lacroix pokonal Statiosa 2:6, 6:1, 6:2, 6:1, na Nayaert wygrał z Michaelidesem 6:1, 6:4, 9:7,

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 2:1

W Zagrzebiu para czeska Menzet Cejnar pokonała parę jugosłowiańską Puncec — Mitic 11:9, 3:6, 9:7, 6:2, po dwóch dniach prowadzi Czechosłowacja 2:1.

WŁOCHY — IRLANDIA 4:1

W Dublinie de Stefani pokonał Ryana (zastępcę mc Veagha) 6:2, 6:2, 6:2, a Canepele Rogersa 5:7, 6:3, 1:6, 6:3, 6:1.

ANGLIA TRACI PUNKT Z RUMUNIĄ

W pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Anglią a Rumunią w Harrowgate Rumun Carolulis pokonał Anglika Jonesa 6:3, 3:6, 6:2, 8:6, a Anglik Shayes wygrał z Rumunem Schmidtem 6:3, 6:2, 6:2.

HOLANDIA — FRANCJA 1:1

W Haadze van Swol (Holandia) pokonał Francuza Destremau 6:3, 6:0, 8:6, a Petra (Francja) odniósł zwycięstwo nad Hughanem 6:3, 6:2, 6:2.

Tenisiści „Legii" w Szwecji

W piątek rozpoczął się w Sztokholmie mecz tenisowy pomiędzy Legią Warszawską a szwedzką drużyną Tennis - Stadion ze Sztokholmu. Pierwszego dnia Baworowski wygrał z Wallenem 6:4, 6:4, 8:6. Spychała przegrał ze Schroederem 1:6, 1:6, 5:7.

W drugim dniu para Baworowski-Spychała pokonała parę szwedzką Schroeder - Rolfson w stosunku 6:1, 6:2, 4:6, 6:2.

Na meczu obecny był król szwedzki Gustaw V, który z zainteresowaniem śledził przebieg zawodów.

Haebler skapitulował

po 15 tygodniach strajku

ŁÓDŹ, 7. 5. Pełnomocnicy firmy Haebler nadesłali w dniu 7 b. m. w godzinach porannych na ręce okręgowego inspektoratu pracy w Łodzi pismo, w którym m. in. godzą się na uruchomienie fabryki bez zmniejszenia załogi robotniczej. Wszyscy robotnicy zostaną ponownie przyjęci do pracy z tym, że zatrudnieni zostaną w 3 zmianach. Praca uregulowana zostanie wedle orzeczenia komisji rozjemczej z sierpnia 1937 roku.

Oświadczenie odczytane w południe tego samego dnia przez inspektora pracy w obecności naczelnika wydziału społeczno - politycznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, przedstawicieli związków zawodowych i 15 osobowej delegacji robotników i robotnic fabryki Haebler. Oświadczenie przyjęte zostało bez zastrzeżeń.

W konsekwencji tego oświadczenia dziś o godz. 3 pp. robotnicy opuścili mury okupowanej fabryki. W ten sposób zlikwidowano uporczywy, trwający od 20 stycznia strajk okupacyjny w fabryce bar. Haeblera.

Fantazje Jules Verne'a zrealizował Café Club

Każdy zapewne czytał w dzieciństwie fascynującą powieść Jules Verne'a „W 80 dni naokoło świata", nie spodziewał się jednak, że będzie mógł kiedyś sam taką podróż odbyć i to w stokrotnie szybszym czasie — wystarczy mu bowiem zaledwie parę godzin dla zrealizowania owej eskapady, zajmując miejsce w Pullman-Barze w Café Clubie.

Wyniki gonitw z dnia 7 b. m.

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1400 zł. 1) Brangwyn, j. Kobitowicz, 2) Pomorzanka (29,5). Wygr. w 2.23½ s. ł. o 1 i pół dł. Tot. 5.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 3000 zł. 1) Trefl, ż. Pulc, 2) Wamba (7,5), 3) Elba (48,5). Wygr. w 1.43 s. ł. o ½ dł. Tot. 12.

GON. 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł.: 1) Apollo ż. Pulc, 2) Izba (17,5), 3) Wisconti (22), 4) Jenissiej (89). Wygr. w 2.19 s. ł. o 4 dł. Tot. 8,5, fr. 6 — 6,5.

Gon. 4. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1600 zł.: 1) Il Bacio, ż. Kulc, 2) La Veinc (107), 3) Joyeuse (15), 4) Brysk (40), 5) Negus (16.5), 6) Olena (86) 7) Gontyna (188,5). Wygr. w 1.41 i pół sekundy łatwo o 2 dł. Tot. 20, fr. 8 — 13 — 6,5.

Gon. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. 2400 zł.: 1) Markiz II, ż. Klamar, 2) Rarytas (34,5), 3) Overshot (7,5), 4) (38). Wygr. w 2.15 i pół s. pewnie o 3 dł. Tot. 23, fr. 13 — 14.

Gon. 6. Dyst. 2400 m., Nagr. 2200 zł.: 1) Klejnot Bychawski, ż. Pulc, 2) Kłopot (11,5), 3) Liktor (103,5), 4) Jeszcze raz (19), 5) Husarz (109,5), 6) Taiga (72). Wygr. w 23,5 s. pew. o pół dł. Tot. 17,5, fr. 7.5 — 6,5.

Gon. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł.: 1) Rozmach ż. Gili, 2) Witamina (12), 3) Latania (39), 4) Mister Braun (51), 5) Derwisz III (338), 6) Olaf (48). Wygr. w 1.42 s. pewnie o pół dł. Tot. 12.5, fr. 6.5 — 7.

Gon. 8. Dyst. 2200 m. Nagr. 1600 zł.: 1) Nordström ż. Michalczyk, 2) Olimp (20,5), 3) Royal Fox (47), 4) Iloraz (26,5), 5) Nebraska (64), 6) Indus (135,5). Wygr. w 2.23 sek. łatwo o 2 dł. Tot. 10, fr. 6,5 — 10,5.

RADIO

PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Drobne warsztaty wytwórcze. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Serenady i romanse. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa. 17.15 Arie, pieśni i utwory fortepianowe. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.10 Groteski jazzowe (płyty). 18.30 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.30 Dyskutujmy: „O zwalczaniu żebractwa". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 „Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa" — odczyt.
19.30 Zagajenie dyskusji na temat: „O zwalczaniu żebractwa".
20.00 Koncert rozrywkowy.
22.00 Koucert symfoniczny.

Warszawa II

13.00 Dawne formy taneczne w muzyce różnych epok (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Z północy na południe Warszawy — pogadanka. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Orkiestra salonowa. 18.00 Koncert solistów. 18.45 Muzyka taneczna (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Reportaż. 22.15 Pieśni. 22.30 Muzyka taneczna. 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

1) Dziennik. 2) Gawęda pana Franciszka. 3) Lekkie polskie piosenki w wykonaniu zespołu revellersów. 4) „W maju na nartach". 5) Muzyka polska.

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty z koncertów fletowych Mozarta (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne". 16.05 Aktualności finansowo - gospodarcze. 16.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 17.00 „Jędrzej Śniadecki". 17.10 Mickiewicz i Maryla w Bolcienikach. 17.30 „Polskie pieśni o wiośnie i miłości". 18.00 Miedź w Polsce. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Skrzynka techniczna. 18.35 Program. 18.45 Audycja dla wsi. 19.10 „Powieść czy reportaż". 19.40 Pogadanka. 19.50 „Kalejdoskop". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.30 „Polskie pieśni o wiośnie i miłości".
19.50 „Kalejdoskop" — audycja muzyczna.
21.00 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Muzyka taneczna. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy Stefana Rachonia. 18.00 Formy i rodzaje twórczości wielkich kompozytorów. Robert Schnmann. 19.00 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Wspomnienia o kataryrce". 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.05 Współczesna muzyka francuska.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

1. Dziennik. 2. Polska muzyka lekka. 3. „Werbel i dzwon" — opowiadanie Zygmunta Nowakowskiego. 4. Pogadanka. 5. Polskie pieśni o wiośnie i miłości.

Skład sądu

W procesie doc. Cywińskiego

Wyznaczono skład sądzący w głośnym procesie doc. Cywińskiego i b. posła Zwierzyńskiego, którzy staną przed warszawskim sądem apelacyjnym w dniu 2 czerwca. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Zaborowski, zaś do kompletu wchodzą sędziowie Moczulski i Rybiński. Oskarżenie popierać ma, jak i w pierwszej instancji wiceprokurator Żeleński.

Śmierć robotnika rannego w wybuchu pod Mątwami

POZNAŃ, 7. 5. Z pośród robotników, którzy w katastrofie w Mątwach odnieśli ciężkie rany zmarł w szpitalu robotnik Zalewajski, dwaj inni poranieni robotnicy mają się lepiej. Pogrzeb ofiar strasznej katastrofy odbędzie się uroczyście w niedzielę po południu. Lokomotywa, która uległa zniszczeniu w czasie tej katastrofy pochodziła z fabryki niemieckiej w Kassel i została zbudowana w 1912 r. W ub. roku komisja techniczna badała tę lokomotywę i uznała ją za nadającą się do użytku.

Jak umorzono podatek spadkowy po Rajskim?

„Frampol" drwił z egzekucji

ufny w protekcję „udziałowca" Michalskiego

Proces Michalskiego rozwija się coraz bardziej sensacyjnie.

Artur Pawlicki, naczelnik wydziału Izby Skarbowej w Stanisławowie referuje sprawę umorzenia przez Michalskiego podatku spadkowego po obywatelu ziemskim, Rajskim. W sprawie tej był wzywany przez Michalskiego i otrzymał jakieś instrukcje, lecz szczegółów nie pamięta. Początkowo chodziło jedynie o rozłożenie zaległości podatkowych na raty, później jednak ktoś interweniował u Michalskiego i złożył wniosek, aby podatek w ogóle był umorzony.

Krakowskim targiem

Przew.: — Dlaczego załatwiono tę sprawę bez wniosku Izby Skarbowej?

Św.: — Otrzymałem takie instrukcje. Po obliczeniu i zastosowaniu ulg według nowej, korzystniejszej ustawy, okazało się, że p. Rajska nadpłaciła pewną sumę, więc zaległość można było umorzyć. Gdy sprawę zreferowałem naczelnikowi Wernerowi, oświadczył mi, że poprzedni wymiar trzeba umorzyć i niech Rajscy „kakowskim targiem" dopłacą jeszcze 5 tys. zł.

Znów drzwi zamknięte

Świadek Ferdynand Świtalski, były wiceminister Skarbu, a obecnie dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu stykał się z Michalskim na gruncie koleżeńskim. Raz pożyczył mu drobną sumę i żyrował weksel w kasie koleżeńskiej. Nie wiedział jednak, aby Michalski był w trudnościach finansowych.

Świtalski razem z wicemin. Starzyńskim brał udział w komisji, która przepowadzała kontrolę Izby Skarbowej w Białymstoku w związku z wymiarem podatku fabrykantowi Pinesowi. Na czas wyjaśnień na temat kontroli, Sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

Grosskopf na widowni

Dalszym świadkiem była p. Rajska, właścicielka majątku w powiecie włoszczowskim, wartości pół miln. zł. Po śmierci męża wymierzono jej podatek spadkowy w wysokości 96 tys. zł. Na poczet należności wpłaciła tylko 21 tys. zł. oraz wszczęła starania o obniżenie podatku, uzasadniając prośbę spadkiem ceny ziemi i płodów rolniczych. Przy obliczaniu masy spadkowej Urząd Skarbowy omyłkowo nie odliczył długów hipotecznych, wobec czego Rajska reklamowała, lecz już po terminie.

Przew.: — Kto pani załatwiał tę sprawę?

Św.: — Powierzyłam ją adw. Grosskopfowi. Za przywrócenie terminu do reklamacji adwokat żądał 20 proc. różnicy podatków. Nic mu jednak nie zapłaciłam, gdyż Grosskopf wyjechał z Polski do Palestyny.

Przew.: — Na czym polegały zabiegi Grosskopfa u władz skarbowych.

Św.: — Na to pytanie nie potrafiłabym odpowiedzieć.

Przew.: — Czy Grosskopf nie mówił do pani, że ta sprawa będzie go kosztować.

— O tym nie mówił, tylko nachalnie upominał się o pieniądze.

Prok.: — Dlaczego pani zwróciła się do Grosskopfa, a nie do innego adwokata?

Św.: — Miał on opinię specjalisty od podatków.

Prok.: — Czy była mowa o umorzeniu reszty podatku?

Św.: — Nie. To też, gdy kazano mi dopłacić tylko 5 tys. zł., ucieszyłam się, myśląc, że to na zasadzie nowej ustawy o przerachowaniu.

Możny protektor „Frampolu"

Przy wyświetlaniu sprawy zaległości podatkowych oszukańczej spółki „Frampol" w pow. biłgorajskim, wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły. Spółka ta nie płaciła w ogóle podatków i Urząd Skarbowy w Biłgoraju napróżno w drodze egzekucji usiłował wydostać choćby minimalną część zaległości. Wszystkie te starania nie doprowadziły do celu, gdyż „Frampol" mając jako udziałowca tak możnego protektora jak Michalski, drwił sobie z wezwań płatniczych i zarządzeń egzekucyjnych.

Za gorliwą pracę zwolnienie

Dwaj urzędnicy skarbowi z Biłgoraju Czyrnota i Rygier, szczegółowo przedstawili Sądowi epopeię bezpłodnych egzekucyj. Rygier dał się we znaki przedsiębiorstwu jako gorliwy egzekutor, lecz poniósł za to przykre konsekwencje. Niewiadomo z jakich powodów wydalono go z posady. Egzekutor czując się pokrzywdzony, zwracał się do władz przełożonych, interweniował też w Min. Skarbu, zabiegał o łaskę Michalskiego, lecz to były wysiłki daremne. Musiał szukać pracy gdzieindziej.

Lista „pożyczek" Michalskiego

Na rozprawie padają nazwiska osób, od których Michalski wyłudził pieniądze, bądź w postaci pożyczek, bądź też przy pomocy dyskonta weksli „Frampolu". Wśród oszukanych nie brak i kolegów Michalskiego z Ministerstwa. Emerytowany urzędnik skarbowy Kurpiewski wyszukiwał dla Michalskiego dyskonterów. W ten sposób Michalski zaciągnął pożyczkę 10 tys. zł. u plenipotenta ordynacji hr. Branickich. Urzędnik skarbowy Kamiński pożyczył Michalskiemu 5 tys. zł. Dotychczas Michalski zwrócił tylko połowę. Dyskontem weksli Michalskiego zajmował się także dyrektor jednej z firm węglowych Koliński. Dyskonto posiada tu specyficzny charakter, gdyż przedsiębiorstwo, uważając się za pokrzywdzone przy wymiarze podatków, zabiegało w ministerstwie o ich zniżkę. Zrozumiałem jest dlaczego w tych warunkach Koliński tak chętnie dyskontował weksle dygnitarza skarbowego. Dyrektor nastręczył też Michalskiemu plenipotenta majątku Guzów, który pożyczył Michalskiemu 3 tys. zł.

Przew.: — Czy maj. „Guzów" zalegał z podatkami?

Św.: — O ile wiem, to były tam duże zaległości.

Guzów" na czarnej liście

Następni świadkowie, urzędnicy skarbowi, wyjaśnili sprawę „Guzowa". Okazuje się, że właściciel majątku figurował na czarnej liście Urzędu Skarbowego i to na honorowym miejscu, uchodząc za złośliwego płatnika, który uchyla się wbrew swym możliwościom finansowym od płacenia podatków.

Na rozprawę nie zjawił się powołany w charakterze świadka b. wiceminister Skarbu Rożnowski, wobec czego Sąd odczytał jego zeznania, złożone w śledztwie. Przed sędzią śledczym, wicemin. Rożnowski oświadczył, że od samego początku nie miał zaufania do Michalskiego. Słyszał bowiem, że Michalski jest człowiekiem niepewnym, ma jakąś ciemną przeszłość, nie posiada wykształcenia i obarczony jest olbrzymimi długami. Wchodziła tu również w grę sprawa plagiatu.

Jak umorzono podatek Rajskiej

Rożnowski chciał usunąć Michalskiego z Ministerstwa i w tej sprawie konferował z min. Zawadzkim. W świetle zeznań Rożnowskiego wyjaśnia się historia umorzenia zaległości podatkowych p. Rajskiej. Jak się okazuje, wicemin. Rożnowski wydał polecenie umorzenia reszty podatku w kwocie około 70 tys. zł., będąc wprowadzony w błąd przez Michalskiego, który w podstępny sposób wyjednał przychylną decyzję. Poprostu zataił przed Rożnowskim część akt, dotyczących zdolności płatniczych Rajskiej. Na tym wczorajsze posiedzenie zakończono.

Chrzest ks. Beatrice

AMSTERDAM, 7. 5. Uroczysty chrzest księżniczki Beatryczy, córki księżny Julianny, odbędzie się dnia 12 maja w Hadze. Aktu chrztu dokona proboszcz parafii, do której należy zamek Soestdijk. Rodzicami chrzestnymi będą: król Leopold belgijski, angielska księżniczka Alicja, książę Adolf Fryderyk Meklemburski, księżna Erlach - Schoenberg i hrabina Kotzebue. Na uroczystości zaproszono licznych gości z zagranicy.

„Ambasador" płk. Sławka

pos. Hanebach zgłosił się do Ozonu

Dowiadujemy się, że pos. Hanebach zgłosił swe przystąpienie do klubu Parlamentarnego Ozonu.

Ten pojedyńczy akces, który —być może będzie w usiłowaniach pewnych czynników reklamowany jako wielki sukces Ozonu — jest charakterystyczny i znamienny ze względu na osobę pos. Hanebacha.

Pos. Hanebach uzyskał mandat z okręgu płockiego i jest jednym z bliskich przyjaciół politycznych płk. Sławka. Trudno przypuścić, aby **zwłaszcza w chwili obecnej** zdecydował się na akces do Ozonu **nie zasięgając rady swego przyjaciela politycznego.**

A więc? Czyżby pos. Hanebach miał być posterunkiem obserwacyjnym, sui generis **ambasadorem płk. Sławka,** który dotychczas stał zdala od „Ozonu", a nawet jak mówią ciepłym okiem patrzył na antyozonowe wystąpienia „lewicy legionowej" — w „państwie Ozonu".

Posunięcie to wbrew lansowanym z tajemniczych źródeł pogłoskom, zaprzecza ostatecznie jakoby płk. Sławek miał coś wspólnego z akcją grupy „Jutra Pracy".

P. Prezydent w C. O. P.

zwiedza nowe zakłady

STALOWA WOLA, 8. 5. W dalszym ciągu objazdu centralnego okręgu przemysłowego p. Prezydent Rzeczypospolitej dokonał przeglądu robót wiertniczych w szybie gazowym „Polminu". W Przyborowie koło Pilzna, w okolicy Dębicy i Sędziszowa p. Prezydent Rzeczypospolitej żywo zainteresował się realnymi przejawami budzącej się do życia prywatnej inicjatywy przemysłowej. Obserwując budowę **fabryki opon „Stomil" z Poznania, będącej na ukończeniu wytwórni syntetycznego kauczuku w Pustyni, oraz zapoczątkowaną budowę wielkiej fabryki chemicznej „Lignoza" w Pustkowie pod Sędziszewem** p. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził „Sędziszowskie zakłady przemysłowo - drzewne", które są w pełnym ruchu.

W Mielcu zapoznał się p. Prezydent Rzeczypospolitej **ze stanem budowy wielkiej fabryki płatowców.**

Około godz. 14-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Rzeszowa, gdzie zwiedził wybudowaną w ciągu 11 miesięcy nowoczesną fabrykę obrabiarek S. A. H. Cegielski, oraz wytwórnię silników lotniczych P. Z. L.

Nietykalna granica Alp

Hitler i Mussolini

przemawiają w Pałacu Weneckim

RZYM, 8. 5. (tel. wł.). Benito Mussolini i Adolf Hitler wygłosili w sobotę wieczorem toasty w czasie bankietu, wydanego w pałacu weneckim na cześć kanclerza. W przemówieniu swym podkreślił Mussolini, że „porozumienie, do którego dążyliśmy z niezłomną wolą i które stworzyliśmy z uporem, korzeniami swymi sięga w naszą i waszą rewolucję. Siłę swą czerpie ono ze wspólnoty ideałów, łączącej nasze oba narody. Porozumienie to ma swe historyczne zadanie w trwałych interesach naszych obu narodów.

„Założenia i cele tej współpracy, „uświęconej przez oś Berlin — Rzym", umocniliśmy trwale i otwarcie. Niemcy i Włochy pozostawiły poza sobą utopie, którym Europa w zaślepieniu powierzyła swój los, aby między sobą i wraz z innymi szukać ustroju międzynarodowego współżycia, które jest w możności w równej mierze dla wszystkich dać bardziej skuteczne zabezpieczenia sprawiedliwości, bezpieczeństwa i pokoju. Do tego jednak można dojść jedynie w wypadku, jeśli elementarne prawa każdego narodu do jego życia, pracy i obrony zostaną lojalnie uznane i kiedy polityczna równowaga odpowiada rzeczywistemu układowi sił historycznych, które ją tworzą i określają".

Dziękując za serdeczne powitanie i nazywając Mussoliniego „wielkim przyjacielem Niemiec", mówił Hitler:

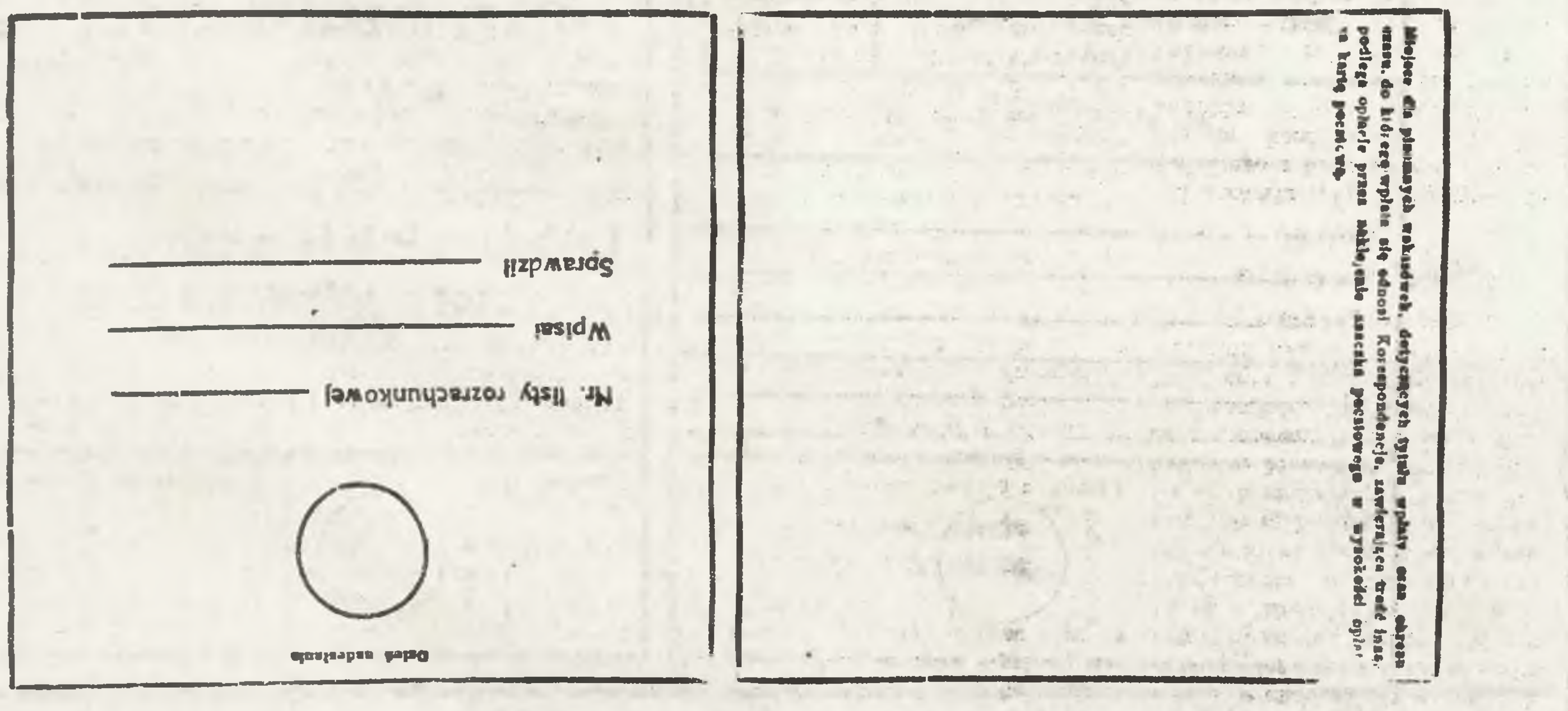
Ruch narodowo - socjalistyczny i rewolucja faszystowska utworzyły dwa nowe potężne państwa, które dziś, w świecie niepokoju i rozkładu, są wzorem porządku i zdrowego postępu. Skutkiem tego Niemcy i Włochy mają te same interesy i są ściśle z sobą związane przez ich wspólnotę światopoglądu. W ten sposób powstał w Europie blok liczący 120 milionów ludzi, zdecydowanych do obrony swych odwiecznikt praw do życia.

Wodzu! Ubiegłej jesieni proklamował pan w Berlinie jako moralne prawo, święte dla pana i dla Włoch faszystowskich, zasadę: „Jasno i otwarcie mówić, a jeśli się ma przyjaciela — maszerować z nim aż do końca". Ja również, w imieniu narodowo - socjalistycznych Niemiec, opowiadam się za tym prawem.

Chcę panu dać dziś następującą odpowiedź: Od czasu, gdy Rzymianie i Germanie, jak sięga pamięć historyczna, po raz pierwszy się spotkali, upłynęło obecnie 2.000 lat. W chwili, gdy stoję na tej ziemi, odczuwam tragedię losu, który kiedyś zaniedbał przeprowadzić wyraźną granicę między tymi tak wysoce uzdolnionymi i wartościowymi rasami. Następstwem tego były niewypowiedziane cierpienia wielu pokoleń. Dziś więc, po upływie prawie 2.000 lat, należy się panu, Benito Mussolini, podziękowanie za historyczny czyn powołania rzymskiego państwa z zamierzchłych tradycyj do nowego życia. Na północ od was z licznych szczepów powstało nowe państwo germańskie.

Nauczeni doświadczeniem 2000 lat będziemy my dwaj, którzy staliśmy się teraz bezpośrednimi sąsiadami, uznawać tę naturalną granicę, jaką Opatrzność i historia wytyczyła wyraźnie między naszymi obu narodami. Jest moją niezłomną wolą i testamentem dla narodu niemieckiego, aby przez naturę między nami stworzona granica Alp uważana była na zawsze za nietykalną. Wiem, że wtedy dla Rzymu i Germanii nastąpi wielka i błogosławiona przyszłość.

Wodzu! Tak jak pan i jego naród w rozstrzygających dniach dotrzymaliście swej przyjaźni dla Niemiec, tak ja i mój naród gotowi jesteśmy okazać Włochom tę samą przyjaźń w ciężkiej godzinie.



REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 566-63 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA. Warszawa Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8 18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10 13 · 15 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł opisy specjalne — 3 zł lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N) a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 1-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński